

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

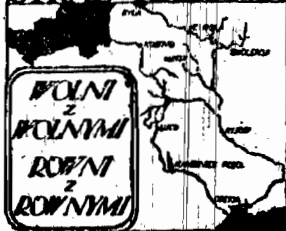
Wychodzi codziennie zrana, prócz dni poświątecznych.

Numer pojedynczy 6 marek.

ADMINISTRACJA:

Rynek Kościuszki Nr 1. —
Telefonu Nr 63. — Otwarta od godz. 9—2 i od 5—7 wiecz.
CENA OGŁOSZEŃ: 1 wiersz rozp. przed tekstem 30 mk., za
tekstem 10 mk., w tekście 40 mk. Nekrologi po 15 mk. za
wiersz. Ogłoszenia drobne po 5 mk. za wiersz. Poszukującym
pracy po 2 mk. Ogłoszenia, nadesłane po g. 6 wieczorem, liczą
się o 20% drożej.
Prenumerata z odnośnikiem do domu i przes. poczt. wynosi
150 mk mies. Prenumeratę przyjmuje się tylko miesięcznie.

STRAŻ KRESOWA



REDAKCJA:

Rynek Kościuszki Nr 1. — Tel. 63.
Redaktor przyjmuje codziennie od 11 r. do 1 popł.
Sekretariat redakcji czynny od 11 do 1 popł.
i od 5 do 7 wiecz.

Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

„Temps” o Górnym Śląsku.

Paryż 11.5. (E.E.)

Omawiając uchwałę konferencji Ambasadorów „Temps” pisze: obecnie zdaje się być pewne iż w sprawie Górnego Śląska nie zapadnie żadna uchwała prowizoryczna. Wszelkie tymczasowe załatwienie sprawy pociągnęłoby za sobą nie tylko pewne zwiększenie militarne, jak to zaznaczyła Komisja Sojusznicza, lecz również i poważne trudności polityczno finansowe.

Komisja Sojusznicza w Opolu, którą zobowiązano do wypowiedzenia się w terminie czterodniowym a której członkowie nie doszli do porozumienia w tym zbyt krótkim terminie obecnie podejmuje znowa pracę nad wykreśleniem nowej granicy polsko-niemieckiej. Wyrażono życzenie by Komisja przedstawiła wniosek jednogłosny. „My zaś pisze „Temps” pragniemy żeby ta jednomyślność dotyczyła projektu sprawiedliwego i możliwego do wprowadzenia w czyn. Wreszcie „Temps” podkreśla szczególnie zbieg wypadków zaszłych w Berlinie, a mianowicie: w piątek w dniu kiedy Ferenbach oświadczył w parlamencie, że armia niemiecka jest gotowa wkroczyć na Górny Śląsk, delegat Rosji Sow. podpisał w Berlinie umowę z przedstawicielami rządu niemieckiego.

Komora celna w Kownie.

Kowno 11.5. (E. E.)

Litewski minister komunikacji organizuje w Kownie komorę celną, przeznaczoną do pobierania cel od towarów idących z Moskwy i ulżenia w pracy komorze wierzbołowskiej.

P. O. W. w Kownie.

Wilno 11.5. (E. E.)

W skutek niezwykle ciężkich warunków panujących w więzieniu kowieńskim zmarł na suchoty skazany za udział w P. O. W., Lenkiewicz. Pełowiak Kwinto zbiegł.

Łączność Ameryki i Europy.

Waszyngton 10.5. (Pat.)

„New York Herald” podaje, że rząd amerykański godzi się na udział wojsk amerykańskich w akcji anglików i francuzów w razie obciążenia obszaru Rahry, gdyby udział ten był uznany za konieczny.

Dziwny opór.

Gdańsk 10.5. (Pat.)

„Danziger Zeitung” donosi z Berlina: Stronnictwa rządowe zastanawiały się nad sprawą ultimatum i stawiają stanowczy opór przeciwko żądaniu rozbrojenia fortecy w Przysiech Wschodnich.

Zacięte walki na Górnym Śląsku.

Herby Polskie, 10.5 (tel. wł.)

Sytuacja na wschodnim terenie. Akcja powstańców jest następująca: w rejonie Oleśno na granicy kongresówki w kierunku Pawłowic i Wiktowa Niemcy atakowali cały dzień wczorajszy i asilowali zdobyć tę miejscowość.

Po ciężkich walkach zdołaliśmy kontratakami opanować Pawłowic i Jarzy przy czym zabitych 4 powstańców i 3 rannych.

Pomyślnie wieści z Górnego Śląska.

Sosnowiec, 10.5 (Pat.)

Linia demarkacyjna na której w myśl zawartego wczoraj między Korfantym a Komisją Międzysojuszniczą układu mają się zatrzymać wojska powstańcze idzie wzdłuż przewoza Dzięgowice, dalej na zachód od Ujazdu Wielkich Strzelców. Szosowskiej zostawiając Dobrodzień po stronie niemieckiej; dalej linia biegnie granicą powiatu łabieńskiego i oleśkiego do miejscowości Szlachęckie Odcięcie. Wojska francuskie usuwają się poza linię demarkacyjną na terytorium zajęte przez powstańców władza administracyjna przechodzi wyłącznie w ręce polskie. Komisja Międzysojusznicza wyda amnestję ogólną dla wszystkich obywateli biorących udział w ruchu powstańczym. Jeńcy niemieccy oddani będą Komisji Międzysojuszniczej. W zamian za to polacy otrzymają, wziętych do niewoli powstańców. Praca będzie podjęta z dniem dzisiejszym. Wydział Wykonawczy oraz Związki Zawodowe wydały już odezwę w tym duchu. Wydział Wykonawczy zaczyna pełnić funkcję rządu tymczasowego. Wobec tak pomyślnie dla ludności polskiej sytuacji na G. Śląsku zapanował radosny nastrój. Prawie wszystkie budynki przyozdobione są w biało-amarantowe chorągwie.

Francja interwenjuje na rzecz Polski.

Gdańsk, 10.5 (Pat.)

Z kół Rady Ambasadorów podają wiadomości, że berlińscy przedstawiciele państw Ententy poczynią u rządu niemieckiego kroki, celem skłonienia go do wstrzymania się od wszelkiej interwencji na Górnym Śląsku. Jakakolwiek interwencja wojsk niemieckich na obszarze plebiscytowym spowodowałyby natychmiastową energiczną akcję ze strony Francji w Prowincjach Nadreńskich.

N. P. R. z Poznania o Sejmie.

Poznań, 10.5 (Pat.)

W dalszym ciągu obrad Rady Naczelnej N.P.R. omawiano sprawę Sejmu oraz nowe wybory. Rady Nacz. N.P.R. stwierdza, że Sejm samorządny uchwalający konstytucję państwa spełnił swe zadanie zasadnicze, do którego był powołany. Rada Nacz. poleca klubowi poselskiemu N.P.R. aby dążył do szybkiego rozwiązania obecnego Sejmu i zarządzenia nowych wyborów tembardziej, że wielkie obszary państwa nie brały udziału w wyborach do Sejmu obecnego i nie mają w nim swoich przedstawicieli.

Poza tem omawiano sprawy organizacyjne i dokonano wyboru nowego Głównego Komitetu Wykonawczego. Na prezesa wybrany Minister pracy i opieki społecznej inżynier Stanisław Jankowski. Postanowiono iż tegoroczny zjazd partii odbędzie się w Krakowie. Uchwalono przesłać robotnikom górnośląskim na ręce prezesa dzielnicowego N. P. R. Franciszka Rogasztata w Katowicach nast. uchwałę zbraną w Poznaniu Rada Naczelna N.P.R. przesyła braciom Górnoślązkom wyrazy czci i hołdy.

Wytrwajcie w bohaterskiej walce o prawo naroda do własnej ziemi. Robotnik polski z wami.

Budżet Polski.

Warszawa 11.5. (Tel. kor. wł.)

Rada finansowa przyjęła projekt budżetu na rok 1921 r. Jutro on będzie przedstawiony Radzie Ministrów do aprobaty pod koniec przyszłego tygodnia. Minister Steczkowski przedstawi projekt budżetu Sejmowi i wygłosi ekspozycję finansową potem odbędzie się dyskusja budżetowa z okazji pierwszego czytania.

Kronika polityczna.

P. Rataj i p. Skulski w Sosnowcu. (Kor. wł.)

(K) W celu stwierdzenia w pobliżu terenu rozgrywania się wypadków Górnośląskich faktycznego stanu sprawy, udali się do Sosnowca p. minister Rataj i Skulski. Na miejscu stwierdzono ogromne podniecenie ludności robotniczej, chcące za wszelką cenę śpieszyć na pomoc zagrożonej braci górnośląskiej. Zbiegowie ze Śląska, którzy znaleźli się na terenie polskim, opowiadają o prowokacjach niemieckich, które wywołały sam ruch, jakżeż o nastroju górników i robotników przemysłowych oraz właścicieli pod żadnym pozorem niechcących dopaść do powrotu dawnych stosunków. Zdecydowana postawa miejscowej ludności i taktyka rządu polskiego, wykazująca zupełną neutralność, doprowadzają komisję koalicyjną do przeświadczenia, że jedynym wyjściem z sytuacji będzie droga porozumienia z powstańcami. Wstępne kroki czynione w tym kierunku zdają się rokować powodzenie całej sprawie pacyfikacji terenu objętego ogniem walki.

Wieści z Londynu a sprawa Śląska.

(K) Od jednego ze swirów przybyłych z Londynu wybitnych działaczy politycznych otrzymaliśmy szereg informacji w sprawie nastrojów angielskich w stosunku do sprawy śląskiej. Wiadomość o wybuchu wywołania w Londynie bardzo przykre wrażenie. Krok ten asilowano przypisać zabiegom rządu polskiego, chcącego stworzyć pewne fakty dokonane. Wogóle odżyły dawne aprepredzenia co do polskiej zabobrości. Następne jednak informacje donoszące o żywiołowości samego ruchu zmieniły w pewnym stopniu opinię, każąc się bardziej liczyć z faktycznym stanem rzeczy.

Kongres P. S. L. w Poznaniu.

(K) W związku z wypadkami górnośląskimi kongres dzielnicowy stronnictwa ludowego, odbywający się w Poznaniu, ma dać doniosłość nie tylko dla stosunków miejscowych lecz i dla ogólnych stosunków politycznych. Na kongres ten wyruszył p. prezes Jan Dębski. Według przewidywań kongres zgromadzi parę tysięcy delegatów.

Rzym a sprawa Śląska.

(K) Klub P. S. L. od posła Baska który wchodzi w skład delegacji śląskiej wysłanej do Rzymu, otrzymuje gorsze informacje stwierdzające pewne polepszenie tej sprawy w opinii włoskiej, z drugiej jednak strony podkreślających te niedomogania w informowaniu przez nasze placówki zagraniczne, o jakich stale delegaci donosili. Roboty jest bardzo wiele. Zdaniem posła Baska informacje jego pochodzą z okresu poprzedzającego ostatnie wypadki.

O pomoc dla braci górnoślązkich.

Lud górnośląski w dalszym ciągu daje dowody swego wielkiego przywiązania do Polski, ani na jeden moment nie ustając w walce, która zarówno jego jak i naszym zdaniem przyspieszy chwilę ostatecznego przyłączenia Górnego Śląska do jego prawowitej Macierzy—Polski.

Wciąż jeszcze ziemie prastarej dzielnicy Piastowskiej są zraszone ofiarą krwi ludu polskiego, który podejmując walkę orężną w imię swych praw narodowych rzucił na szalę losu wszystko cokolwiek posiadał.

Robotnik polski porzucił pracę w fabryce w której pracował, rolnik oderwał się od wiesennych robót w polu, skazując swą rodzinę na głód i niedzę, które już dzisiaj zaczynają zaglądać do ich domów.

Jednak lud górnośląski, wyżej ceni swą uczucia narodowe ponad względy natury materialnej. Dopóki Górny Śląsk nie zostanie przyłączony do Polski, dopóki nie stanie się zadość sprawiedliwości i prawa, dopóty nie wypuści z rąk oręża, który gotów jest skierować przeciw każdemu, kto by się ośmielił nastawać na jego wolę należenia do Polski.

Takie postanowienie tkwi w sercu każdego powstańca. Znalazło ono swój wyraz w całym szeregu uchwał i rezolucji, wyniesionych podczas wieców, na których uczestniczyły dziesiątki tysięcy polskich mieszkańców Górnego Śląska.

Także samo postanowienie nosi w sobie cały naród polski, który niejednokrotnie już stwierdził swą solidarność z akcją, prowadzoną przez powstańców górnośląskich. Cały naród, bez względu na różnice klasowe gotów jest czynnie poprzeć naszych braci na Górnym Śląsku w ich walce o wyzwolenie.

Nastąpić to jednak będzie mogło dopiero wówczas, gdyby Rada Najwyższa zdecydowała rozgraniczyć obszar plebiscytowy wbrew naszym słasznym postulatom, wbrew woli większości mieszkańców G. Śląska.

Tymczasem spokojnie, mimo że sercem i duszą jesteśmy w obozie bohaterskich powstańców, musimy czekać na wynik astawicznych konferencji i narad, jakie się toczą w tonie kół dyplomatycznych mocarstw Sprzymierzonych. Musimy to czynić ze względu na obecną sytuację polityczną naszego państwa, której podobne wystąpienie mogłoby tylko zaszkodzić.

Tymczasem jednak powinniśmy zaznaczyć swą solidarność z powstańcami przez niesienie im i ich rodzinom jaknajwydatniejszej pomocy materialnej.

Prawie w całej Polsce powstały dotychczas komitety niesienia pomocy górnoślązkom. Echo tej akcji odbiło się już nawet w Białymstoku, gdzie na wczorajszej konferencji w Magistracie szeroko omawiano sposoby przyjęcia z pomocą naszym nieszczęśliwym braciom na Górnym Śląsku.

Należy przypaszać, że wszyscy mieszkańcy Białegostoku aktywnie poprą asilowania iniektorów wczorajszej konferencji i że hojne ofiary znova popłyną na Górny Śląsk. Białystok, który do niedawna jeszcze znajdował się w jarzmie niewoli obcych najezdców powinien lepiej od innych miast Polski odezwać niedolę rodaków na Górnym Śląsku.

Czas nagli, ani chwili nie można dłużej zwlekać, gdyż nieszczęśliwi rodacy już dzisiaj odczuwają wielką potrzebę pomocy materialnej.

przymierza w r. 1870 zdradzili francuzów, a w r. 1915 prasaków—li tylko dlatego, aby coś zarobić!

Prawie codziennie wysyłane są do prezydenta Witosa delegacje z prośbą o pomoc dla ślązaków. P. Witos odpowiada wszystkim, że Polska w myśl amów dyplomatycznych—masi zachować się zupełnie neutralnie.

Polska jako państwo, ślązacom pomocy czynnej udzielić nie może narodowi polskiemu nikt przecież zabronić nie może w udzielania pomocy materialnej, i żywnościowej, samarytańskiej (dla ranionych), to też z taką pomocą naród pośpieszy.

To też i Białystok polski nie powinien skąpić ofiar dla braci ślązaków a Białostocki Związek Strzelecki powinien stwierdzić czynem, poco się zawiązał...

B. P.

Sprawa parcelacji ziemi w naszych powiatach.

Na wniesioną w dn. 20 stycznia br. przez postów — J. Zmitrowicza, N. Hrykiwiewicza, H. Kosła itd. interpelację do Rządu w sprawie przyspieszenia parcelacji ziemi w powiatach: Białostockim, Bielskim i Sokólskim, prezes Głównego Urzędu Ziemskiego, p. Wilkoński, po porozumieniu się z Ministrem Rolnictwa i Dóbr Państwowych, nadesłał odpowiedź następującej treści:

Na zjeździe kierowników Urzędów Ziemskich w Warszawie w d. 25—27 listopada 20 r. został opracowany ogólny plan parcelacji rządowej w państwie polskim na rok 1921.

W myśl powyższego planu ma być rozparcelowane w rb. w p. Białostockim około 3000, w Bielskim 3000 i w Sokólskim 4000 morgów użytków rolnych.

W celu uzyskania niezbędnego zapasu ziemi, Okręgowy Urząd

Ziemski w Białymstoku wdrożył akcję przymasowego wykupa majątków prywatnych podpadających pod p. I art. 11 art. 1 Ustawy „O wykonaniu reformy rolnej”.

Na posiedzeniu Komisji Ziemskiej Okręgowej w Białymstoku w dniu 17 stycznia 21 r., w myśl wniosku Okręgowego Urzędu Ziemskiego zostały zakwalifikowane do przymasowego wykupa w pow. Białostockim dobra: Rafałówka, wraz z pięcioma folwarkami, własność Mikołaja Kawelina obszaru 3400 mg. użytków rolnych, i majątek Pilatow-szczyzna, własność Aleksandra Frokajewa, obszaru 700 mg. użytków rolnych. w pozostałych powiatach Powiatowe Komisje Ziemskie zakwalifikowały po kilka majątków, sprawa przymasowego wykupa których będzie rozpatrywana na najbliższym posiedzeniu Komisji Ziemskiej Okręgowej.

Co się tyczy ziemi państwowej, to dotychczas zarejestrowano:

W pow. Białostockim 7 obiektów o przestrzeni 1805 mg., Bielskim 24 obiektów o przestrzeni 3308, w Sokólskim 17 obiektów o przestrzeni 4023. Ogółem 48 obiektów o przestrzeni 9136 mg.

Z tej ilości wzięto do parcelacji w 1921 r. 7 obiektów o przestrzeni 1177 morg.

Większość obiektów państwowych w pomienionych powiatach stanowią ziemie o parafii prawosławnych. Dalsza rejestracja ziem tych jest w toku i niebawem będzie ukończona. Z chwilą jej ukończenia oraz po wydzieleniu zapasu ziemi niezbędnego na potrzeby szkół, kulturalnych rolniczych i parafii reszta będzie niezwłocznie oddana na cele parcelacji.

Z prowlacji.

Pamiętajmy o naszych zabytkach.

W numerze 56 „Dziennika Białostockiego” z dnia 10 marca odczytałem notatkę o przyznaniu pewnych sum przez Ministerstwo Robót publicznych na odbudowę kościoła w Wigrach, w Saprośla i Żydowską synagogę w Nowogrodzie.

Mieszkańcy tych okolic wdoznie sami robili a władz starania o wyasygnowanie tych zapomóg i zawoda nie doznali.

Jako stary mieszkaniec Siemiatycz zwracam uwagę naszego społeczeństwa i władz, iż w naszym mieście posiadamy piękny zabytek w postaci gmachu byłego klasztoru Misjonarzy, zbudowanego na początku XVII wieku. Gmach ten wraz z dużym ogrodem, otoczonym starożytnym murem stanowi ozdobę miasta. Użyteczna część gmachu jest zajęta przez plebanję i salę, która dotąd jest największą w Siemiatyczach; odbywają się w niej zwykle większe zebania i zjazdy.

Draga część gmachu ze względu na groźną, ma rainę przestała być użyteczną. Przez asygnowanie pewnego fundusza gmach ten z łatwością dałoby się odrestaurować i zrobić użytecznym na długi szereg lat, zachowując jednocześnie piękną stylową pomnik.

Rosjanie celowo wzbranieli restaurację byłego klasztoru, niemcy zrobili w jego lochach więzienie dla obywateli polskich. Czas jest, aby nasze społeczeństwo i powołane do tego władze zainteresowały się sprawą restauracji.

Piękny początek zrobiono na zjeździe delegatów Stowarzyszenia Spożywców powiatu Bielskiego w dn. 5 maja, asygnując 10,000 marek na podtrzymanie tych starożytnych i pięknych murów.

Siemiatycze, 8 V.

B. Kłopotowski.

Siemiatycze. (Województwo Białostockie). W Siemiatyczach w dniu 5 go maja podczas obchodu rocznicy Konstytucji 3 maja został odsłonięty pomnik Kościuszki, wyko-

nany z betonu przez Franciszka Szyszko mieszkańca Siemiatycz. Poświęcenia pomnika dokonał miejscowy proboszcz ks. Jan Weckiewicz w obecności przeszło 5 tysięcy ludu miejskiego i wiejskiego. Po poświęceniu pomnika rozwinął się imponujący pochód. Po uroczystych przemówieniach zgromadzeni ochwili wystanie depeesz do Naczelnika Państwa, Misji francuskiej w Warszawie, Sejmu i ministra spraw wewnętrznych p. Skalskiego.

Kresy dla kresów.

Wczoraj o godz. 7 wieczorem z inicjatywy miejscowego oddziału Związku Strzeleckiego odbyła się w gmachu Magistratu konferencja przedstawicieli większości instytucji i organizacji społecznych, samorządowych oraz kulturalno-oświatowych m. Białegostoku w celu zawiązania Wojewódzkiego Komitetu niesienia pomocy górnoślązkom.

Konferencja zgali krótkim przemówieniem prez. Rady Miejskiej p. F. Filipowicz, proponując na przewodniczącego p. dyr. Jankowskiego, na co wszyscy zebrani wyrazili jednogłośnie swą zgodę.

Pierwszy zabrał głos komendant Związku Strzeleckiego referując sytuację jaka się obecnie wytworzyła na Górnym Śląsku z związka wypadkami jakie się tam obecnie rozgrywa Komendant Związku Strzeleckiego zasiggnął w tej sprawie informacji a kompetentnych źródeł w Warszawie i dowiedział się, że powstańcy górnośląscy znajdują się obecnie w nader krytycznych warunkach materialnych, dając się im dotkliwie odczuwać brak żywności i środków opatrunkowych.

Powstańcy górnośląscy przez asta osoby informujące mówię zwracają się do rodaków z gorącym apelem by nieśli im jaknajwydatniejszą pomoc materialną, gdyż w przeciwnym razie będą musieli porzucić myśl o prowadzeniu dalszej walki o wyzwolenie Górnego Śląska z pod terrora bojówek niemieckich.

Ludzi chętnych do walki w obronie praw narodowych Górnego Śląska dotychczas jeszcze im nie brak, chodzi zaś obecnie głównie o to, by ci którzy każdej chwili narażają się na śmierć dla dobra Ojczyzny mieli co do ust włożyć.

Zebrani wysłuchali przemówienia komendanta Związku Strzeleckiego w wielkim skupieniu, znać było po nich, że gotowi są poświęcić dla rodaków górnośląskich nawet największe ofiary.

Przewodniczący p. Jankowski otworzył dyskusję nad referatem komendanta Zw. Strzeleckiego, jednak nikt nie chciał zabrać w niej głosu.

Wszyscy bowiem z uczestników konferencji jasno sobie zdawali sprawę, że dziś nie słów lecz czynu nam trzeba, nie abolewać nad losem powstańców, lecz niesienia im jaknajwydatniejszej pomocy.

To też gdy przewodniczący wniósł propozycję, aby z pośród zebranych natychmiast wyłonić Komitet pomocy Ślązacom—nikt przeciwko tak szybkiemu załatwieniu sprawy nie wypowiedział ani jednego słowa sprzeciwu.

Wywiązała się tylko krótka dyskusja nad tem, czy Komitet ma prowadzić akcję na całym terenie województwa, czy też tylko w Białymstoku.

Zgodzono się na pierwszy wniosek.

Po 10 cio minutowej przerwie nastąpiły wybory do Komitetu, w skład którego weszli: pp. Ostromęka, Jankowski i Kolendo. Jest to Komitet sejsły, którego ilość członków może być zwiększona drogą kooptacji kilku nowych osób.

Komitet w najbliższym czasie ma zamiar podjąć inicjatywę otwo-

Warszawa a Śląsk.

Kor. wł. „Dz. Biał.”

Warszawa 8 maja

Cała Warszawa znajduje się od kilku dni pod hasłem: „Nie damy Śląska”.

Z hasłem tem występują wszystkie bez wyjątku warstwy mieszkańców polskich stolicy, wszystkie bez wyjątku stronnictwa.

Od dnia 3 maja zaczęwszy odbywają się codziennie manifestacje, w których biorą udział dziesiątki tysięcy Polaków.

Urządzają je stronnictwa narodowe, młodzież, a także i socjaliści z P.P.S. którzy w piątek arządzili olbrzymi wiec na pl. Teatralnym i wysłuchali pomiędzy innymi mowy ojca socjalizmu polskiego, sędziwego Limanowskiego, a następnie wyrażyli w pochód, po głównych ulicach stolicy, przyczem nieśli transparenty stawiające dzielność robotni a polskiego na Śląsku i wywierające do zdziwienia szal poryweży.

Dzisiaj w niedzielę rozmaite organizacje narodowe arządziły wspaniały pochód ze szlarami i z transparentami z napisem: „Przez z oszańkanezą polityką”. Wznoszono okrzyki na cześć Francji i Ameryki, wołano hańba Lloydowi Georgowi i Włochom. Kiedy w oknie hotelu „Bristol” spostrzeżono oficera włoskiego zawołano: „Przez! Przez!”

Niemozna dziwić się oburzeniu szerokiej mas na włoschów, których od wieków przywykliśmy uznawać za swoich serdecznych przyjaciół, a oni obecnie strzelają na Śląska do ludu polskiego broniącego swoich świętych praw. Nie można dziwić się temu oburzeniu, skoro wiadomo powszechnie, że w szeregu bohaterskich Garibaldiego walczyli Polacy!

Nie można dziwić się, ale nie zapominajmy, że włosi prowadzili zawsze politykę zdradziecką i mimo

Dzisiaj, po raz drugi dokonane dwie jednokrotki:

Lipowa 18.

Zielony konkurent i „Paragraf 343”

Teatr „Rezimencji”

zenia swoich oddziałów na prowinie, do czego zostaną prawdopodobnie zaproszeni członkowie Koła Prelegentów przy Straży Kresowej. Za kilka dni wydana zostanie odezwa, nawołująca mieszkańców miasta Białegostoku i jego okolic do składania ofiar na górnoślążaków.

Należy przypuszczać, że Białystok, który na akcję plebiscytową złożył duże ofiary nie poskąpi ich i dziś w chwili, gdy ludność Górnego Śląska bardziej może niż przedtem potrzebuje naszej pomocy.

Redakcja naszego pisma otwiera od dnia dzisiejszego rubrykę ofiar dla powstańców górnośląskich. Pieniądze za pośrednictwem Komitetu będą natychmiast przesyłane na Górny Śląsk.

Kronika

Patronat spółek zarobkowych i gospodarczych dla Kresów Wschodnich. W pierwszych dniach b. m. został powołany do życia stowarzyszenie Twa Straży Kresowej i polskiej centrali współdziałającej i rolniczo-handlowej ziemi Mińskiej. Patronat spółek zarobkowych i gospodarczych dla ziem kresowych. Do komitetu organizacyjnego wchodzi p. Olgierd Jeleński i po jednym przedstawicielu wymienionych wyżej instytucji. Patronat ma podobne cele i zadania co tego samego typu Patronat w Poznaniu. Komitet organizacyjny urządza narazie w lokalu Wydziału Gospodarczego Straży Kresowej, Jerozolimskiego 67.

Z kolei. Słyszeliśmy że od dnia 15 b. m. na linii Warszawa-Białystok ma być wprowadzony trzeci pociąg osobowy o większej szybkości, tak jak to było przed rokiem. Uruchomienie trzeciego pociągu zmniejszy natłok podróży w pociągach nocnych. Rybyby przecież pożądaną zaprowadzenie pomiędzy Sawałkami przez Białystok a Warszawę pociągów kurierskich, jakie istnieją na liniach Warszawa-Kraków, Warszawa-Poznań, Warszawa-Brańsk.

Białystok jest miastem przemysłowym i handlowym, mieszkańcy jego masą często jeżdżą do stolicy i nie mogą tracić zbyt wiele czasu na podróż.

Dyrekcja warszawska ma dogodniejsze pociągi i lepsze wagony, dla czegoż więc poddyrekcja białostocka jest przez ministerstwo kolei pod tym względem lekceważona.

Odezyty. W piątek dn. 13 b. m. odbędzie się trzeci z cyklu odczytów p. Konar Nowickiego pt. „Genjusz współczesności — St. Wyspiański”, organizowany przez miejscowy oddział Związku Strzeleckiego. Program odczytu obejmuje tematy:

- 1) Wyspiański, jako mesjanista chłopkości.
- 2) „Kazimierz Wielki” — jako wizja i prorok.
- 3) Wawel, jako ośrodek kultury i Ducha Polski.
- 4) Artysta Wyspiańskiego, jako „plekno amierania”.
- 4) „Wyzwolenie” — jako polska Psyche „dług rozstań”.

Zakończenie: Wyspiański, jako Król Duch najmłodszych „poszukiwacz Boga”.

O ile po tym odczycie zgłoszą się kontrreferenci wówczas dn. 20 b. m. odbędzie się wieczór dyskusyjny na tematy, poruszone przez p. Konar-Nowickiego we wszystkich jego trzech odczytach.

Zabawa na rzecz Twa Czer. Krzyża. W niedzielę dnia 15-go b. m. odbędzie się w parku miejskim bardzo arozmaita zabawa, zorganizowana przez miejscowy oddział Twa Czerwonego Krzyża. Całkowity dochód z zabawy przeznaczony jest na rzecz tej instytucji.

Blizsze szczegóły programu zabawy podamy w następnych numerach naszego pisma.

Wodospady w Królowym Moście. Poruszony przez nabywcę majątku Królowy Most w pow. Białostockim, p. Miodeckiego, projekt eksploatacji wodospadów w tym majątku, w celu wytworzenia prądu elektrycznego do oświetlenia i do motorów, znalazła oddźwięk wśród bogatych przemysłowców na Śląsku Cieszyńskim. Grupa przemysłowców z Cieszyna i Bielska, posiadająca olbrzymie kapitały, oświadczyła gotowość przystąpienia do Towarzystwa akcyjnego, mającego na celu wyzyskanie siły owych wodospadów. Wczoraj w sprawie tej przybył do Białegostoku delegowany przez kapitałistów śląskich inżynier-specjalista.

Kolejka Białystok-Jajlanka. Właściciel majątku Jajlanka, p. Byczyński, uzyskał koncesję rządową na budowę kolejki podjazdowej z Białegostoku przez Zabładow, Michałów do Jajlanki. W okolicy tego ostatniego majątku istnieją bogate pokłady torfu, które p. Byczyński pragnie eksploatować i torf przywozić na opał do Białegostoku, w którym drzewo jest bardzo drogie, mimo to, że w pobliżu znajdują się olbrzymie lasy. Kolejka przewoziłaby nadto podróży, oraz wyroby włókiennicze z przemysłowego Michałowa. W celu budowy i eksploatacji kolejki itd. ma być utworzone Towarzystwo akcyjne. Sprawa ta zainteresowała się dyrektor Banku Młotowskiego, p. Karpowicz. Nie alegalizacja wątpliwości, że przemysłowcy białostoccy, w których interesie leży nabyć, taniego opału, rozbiórą część akcji.

Dziwne upodobanie. Od kilku tygodni do pociągów osobowych na linii Warszawa-Białystok wchodzi grajkowie. Oni grają na balach, one akompaniują na gitarze. Podróżnym nie nie przeszkadza muzyka, która oprzyjemnia podróż, chętnie też sygnalizują markę, które zabiera gitarzystka. Nasuwa się przecież pytanie, dlaczego ci grajkowie grają wyłącznie rosyjskie melodie cygańskie, jak gdyby pociąg jechał przez ziemie rosyjskie, i jak gdyby podróżnymi byli rosyjscy bolszewicy lub rosyjskie, którzy przed bolszewikami, wolność głoszącymi, aciekali z sowieckiej Rosji do „białej” Polski. To wygrywanie melodii rosyjskich jest tem dziwniejsze, że grajkowie na stosowne zapytanie odpowiadają, iż są polakami. Dziwne ci polacy mają upodobanie. Podróżni polacy winniby apominać się o melodie polskie.

Kradzieże na kolejach. Na linii kolejowej Białystok-Warszawa w pociągach osobowych popełniane są zuchwałe kradzieże, zwłaszcza w pociągach nocnych. Kolejjarze twierdzą, że w pociągach grasuje dobrze zorganizowana banda złodziei, która „pracuje” przeważnie w wagonach klasy 3. i w tak zwanych „cieplaszach”. Złodzieje korzystając z ciemności, ostrymi nożami przecinają walizki i tobołki i wyciągają ich zawartość, potem na następnej stacji wychodzą z wagonu i przedmioty skradzione oddają czekającym na peronie współnikom.

Ofiarą kradzieży padają naturalnie, przeważnie podróżni niecałkowicie, lub śpiący.

Kooperatywa „Zgoda” (k). W środę dnia 11 maja r. b. o godz. 5 pp. w lokalu Stowarzyszenia Robotników Katolickich w Białymstoku (Rynek Kościuszki 1) odbędzie się zebranie walne udziałowców kooperatywy „Zgoda”.

Kooperatywa urzędników państwowych wydaje członkom swoim stoninę amerykańską po 130 m. za fant.

Materiały dla urzędników państwowych. Zarząd Koła Nabywczo-Rozdzielczego podaje do wiadomości p.p. pracowników państwowych w Białymstoku, że materiały sprowadzone z Urzędu Zaspokojenia w Warszawie można nabywać a delegata w Izbie Skarbowej II

piętro, № 15 w godzinach od 6-ej do 7-ej w terminie do dnia 15 maja włącznie, ponieważ Zarząd Koła Nabywczo-Rozdzielczego obowiązany jest w wyżej wymienionym terminie spłacić zaciągniętą pożyczkę bankowi.

Te arcydy, które wniosły na poczet sprowadzenia materiałów gotówkę, a tych materiałów nie wykupił, pozabawione będą przydziału odzieżowego na rok 1921:

Kronika policyjna.

Schwytanie złodzieja. W nocy z dn. 9—10 b. m. przez patrol policyjny zatrzymany został mieszkaniec m. Białegostoku, Ciemki Karol, który niósł w worku zarzniętego wieprza, pochodzącego z kradzieży. Dochodzenie prowadził się.

Oflary.

Na Górny Śląsk.

Niżej wymienieni robotnicy fabryki Paolowskiego i Lasternika zamiast narzuconej z góry składki na strajkujących robotników w Łablinie wraz z właścicielami fabryki składają ofiarę na Górny Śląsk, wychodząc z założenia, że teraz nie jest odpowiedni czas na popieranie strajków; przede wszystkim bowiem wspierać należy naszych bohaterów-robotników na Górnym Śląsku: Feliks Mańko—200 mk., Bolesław Langner 200 mk., Władysław Szymański—200 mk., Jan Siedziński—200 mk., Jan Sosnowski—50 mk., Aleksander Graszewski—20 mk., Michał Sosnowski—200 mk., Józef Zalewski—100 mk., Jan Aleksiejczuk—50 mk., p. Paolowski i Lasternik—780 mk.

Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku ogłasza, że na 16 sierpnia 1921 roku wyznaczony został termin regulacji pierwsiastkowej hipoteki na nieruchomości:

(c. d.)

10) Wlejską przestrzeni 51,80 dz. złożoną z gruntu dóbr ziemskich „Łososna-Wielka” powiatu Sokólskiego nabyta przez Adama Lensza, Wojciecha Janecwicza, Stefana Kaminskigo i Antoniego Jarosza od Marii Bogolubowej;

11) w Białymstoku przy ul. Poleskiej pod miejskim № 429 pol. № 6 (dawniej № 604) przestrzeni 325,50 sąż. kw. nabyta przez Mołosa Zylbiera od Abrahama Weinberga;

12) w Białymstoku przy ul. Wiśniowej pod miejskim № 186 pol. 3 (dawniej Mikołajewskiej № 60) przestrzeni podług świadectwa „Zastawnego” 115, a podług planu 110,95 sąż. kw. nabyta przez Józefa Józewicza od Fejgi Łopszyc;

13) w osadzie „Michałowo-Niezbudka” powiatu Białostockiego przestrzeni 170 sąż. kw. nabyta przez Jana Gorbacza od Jana Kaczanowskiego;

14) w Białymstoku na przedmieściu Dajildy Fabrycznej pod miejskim № 4304 przestrzeni 15 dz. 660 sąż. kw. nabyta przez Artura Hasbaha od hr. Rüdiger;

15) w Białymstoku przy ul. Białostoczańskiej pod miejskim № 1598 pol. № 12 przestrzeni 124,65 sąż. kw. nabyta przez Jankiel Szloma Gdanskiego od Pgsiera;

16) w Białymstoku przy ul. Sosnowej od miejskim № 1813 pol. 8 (dawniej Kładbiszczewskiej № 13431 1344) przestrzeni 111 sąż. kw., należąca w jednej połowie do Szlomy Namiota, a w drugiej do Moszka Mnicha, przez kapna od Jenty-Mirli Mnich;

17) ziemską „Zabładowo” przestrzeni ogólnej około 7,000 dz., składającą się: 1) z miasteczka Zabładowo z prawami np. propinacej i z prawami czynszowymi od placów w miasteczku Zabładow, 2) z folwarków: a) Zabładow, b) Józefin, c) Dobrzyńówka, d) Teodorów, e) Karolów, f) Antonin Cegielnia i 3) około 3000 dz. lasa należąca do Zofii, córki Teodora, baronowej Mantaffel-Szoce, z domu hr. Rüdiger;

18) w Białymstoku przy ul. Czarnej pod miejskim № 2227 pol. № 2 (dawniej Zamiejskiej - Zegorodskiej) przestrzeni 797 93 metr. kw. nabyta przez Rywkę J-łowską od Wileńskie-go Banku Ziemskiego;

19) w Białymstoku przy ul. Jarowieckiej pod miejskim № 230 pol. № 35 (dawniej przy alieach: Pocztowej i Białostoczańskiej pod № 182, a przedtem № 125 przestrzeni 942, 77 sąż. kw. należąca w jednej połowie do Izraela Halperna, a w drugiej do Izraela i Blamy małż. Rozental. z mocy kapna od tegoż Izraela Halperna;

20) w Białymstoku przy ul. Fabrycznej pod miejskim № 265 pol. 30 (dawniej № 2862) przestrzeni: jedna działka gruntu w długość 54 arsz. 12 wiersz. a w szerokość z jednej strony 15 i pół i z drugiej 16 i pół i druga działka w długość 54 arsz. 12 wiersz. i w szerokość z obu stron 18 arsz nabyta przez Bronisławę i Stefanie małż. Chombacków od Mowszy Gatmana;

21) wlejską przestrzeni 22,68 dz. złożoną z gruntów dóbr ziemskich „Łososna-Wielka” powiatu Sokólskiego nabyta od Marii Bogolubowej przez: Michała Konika w ilości 14,63 dz. i Wincentego Baraka w ilości 8,05 dz.;

(c. d. n.)

Dr. D. KANEL

Spec. chorób ocznych

Przyjmuje od 11-tej do 1-szej

i od 5—7-mej wieczorem

ul. Sienkiewicza № 37 2055

Dr. S. Gerszengorn

choroby skórne i weneryczne

przyjmuje od 4—7-ej p.p.

Lipowa 33 II piętro 2189

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczne i skórne

Białystok, Kilńskiego 8

przyjmuje od 9—1; 4—7

D-r NEUMARK

z Piotrogradu

b. ordynator Piotrogradzkiego Rofazjowskiego szpitala wenerycznego.

Choroby: weneryczne, skórne i moczopłciowe. (606—914).

od 10—12 i od 3—5 pp. ul. Kilńskiego № 11. (b. Niemiecka.) 857

Obuwie

wielki wybór po bardzo niskich cenach dostać można tylko: Warszawa, Wilcza 27 m. 2 2284

Energiczny młody człowiek

ze średnim wykształceniem poszukuje posady handlowca lub magazyniera.

Oferty proszę przesyłać listownie do Sokółki ul. Białostocka № 14. Filikiewicz. № 2317—3—1

DOKTOR

Aleksander Gurwicz

Specjalista od chorób skórnych i wenerycznych

Powrócił i wznowił przyjęcie chorych

od 10—1 i 4—8

Lipowa 17 2033

Wznow. przyjęcie chorych

Dr. med. JACOB GAWZE

Spec. chorób 1740

Uszu, Gardła i Nosu

Sienkiewicza № 12 w podwórzu, przyjmuje od g. 2 pp.

Ceny miejsc od 20 do 40 m. wiecej. II. o godz. 8. Poczta przedpłacony. Dziś, po raz drugi, dokonanie dwie jednokrotnie.

Lipowa 18. Teatr „Romantyczny” teatr polowy na 6. Dyr. Wojtaszek.

„Zielony konkurent” i „Paragraf 343” oraz część koncertowa — z udziałem p.p. Wojtaszka, Wintarskiej, Bogdanowicz i Grabskiego.

„APOLLO“ Dziś

NA PROGU PIEKIEŁ

Dramat życiowy w 6 aktach z znakomitymi Orłową i Stryżewskim w rolach głównych.

Ostatnie arcydzieło wytwórni „Jermollewa“ które stworzone zostało częściowo na Krymie, częściowo w Paryżu dokąd „Jermollew“ uciekał musiał po najścia bolszewików na Krym

„MODERN“

Dziś

Król
ekranu

WOZUCHAN

i jego uroczą
partnerkę

LISENKO

ukazuje się w 6 cło aktowym małżeńskim dramacie p. t.

LOS SIĘ MŚCI

jest to jeden z wielkich obrazów, które na długo zapisują się w pamięci widza

Wstęp do sali zezwala się tylko w przerwy
Początek o g. 3 pp. Ostatni seans o g. 9.15 w.

Passe-Partout nie ważne.

Hurtowy Skład Wyrobów Gumowych

p. f. Biuro Techniczno-Handlowe **N. KESTENBERG**

WARSZAWA, DŁUGA, 12, w podwórzu.

Telefony: Skład 125 58, Gabinet 134 27.

Artykuły techniczne i gumowe. Węże gumowe i metalowe do pary i gazu. Rurki gumowe bez przykładów. Smoczki gumowe. Artykuły gumowe do rowerów. Kiszki i opony. Wszelkie pakunki azbestowe, grafitowe, konopiane i płyty azbestowe. Papier i płótno szmer głowe. Węże parlane. Oleje i smary do maszyn. Tokarnie pociągowe. Wertarnie. Lampki elektr. Osram i inne. Maszyny filtracyjne dla browarów. Korki hermetyczne. Kapsle aluminiowe własnego wyrobu.

1289

DESKI

sosnowe w ład. wagonowych,
poleca Tow. Handlu Drzewem
Henryk Olszewski i S-ka

Tartak Radziwiłłowa, poczta Mielnik, pow. Bielskiego.
Wysyłka przez st. kolei Nurzec, linii Siedlce—Czeremcha.
Telefon międzymiastowy przez centralę w Sieniatyczach.

2192

Krajowa wytwórnia-przyrządów i aparatów dla celów technicznych i naukowych

Szymański, Kurowski i S-ka, S.Z.O.O.

WARSZAWA, ul. Polna № 70.

WYKONYWA: aparaty dla fizyki i chemii podług powierzonych rysunków i wzorów, urządzenia laboratoryjne, termometry, areometry, biurety, pipety, cylindry z podziałem, aparaty szkolne, chłodnice, próbowniki oraz wszelkie reperacje.

POSIADA NA SKŁADZIE: powyżej wymienione przedmioty, rurki szklane wodowskazowe, rurki szklane wszelkich gatunków i wymiarów, flaszki i słoje apteczne, oraz szkło stolowe.

2266 2-1

DOKTOR
O. Bielawski

Starszy asystent kliniki psychiatrycznej w Warszawie.
Choroby Umysłowe i nerwowe. Podlesna № 5
od 1 do 3 i od 6—3

Ogłoszenia drobne.

Zgubiono 4800 mk i list do Ameryki na nazwisko Zofia Sokół Łaskawy znalazca proszony jest o zwrot za nagrodę. 2333

Zgubiono paszport niemiecki i zaświadczenie (kartę powołania) wyd. w Białymstoku na imię Judki Kaganowskiego rocz. 1897 r. zam. przy ul. Marmurowej № 3. 2357

Zgubiono kartę powołania wyd. w Bielsku na imię Józefa Czupko rocz. 1892 zam. we wsi Rogawka gm. Sieniatyczne pow. bielskiego 2335

Zgubiono kartę powołania wyd. w Sokółce na imię Henryka Radla rocz. 1893 zam. we wsi Ostrowiu Południowym gm. Szudziałowo pow. Sokolskiego 2349

Zgubiono kartę powołania wyd. w Sokółce na imię Kazimierza Mielickiego rocz. 1896 zam. we wsi Białym. Ługu gm. Szudziałowo pow. Sokolskiego 2350

Zgubiono na ul. Młynowej portfel czarny skórzany w nim pieniądze dokumenta kolejowe oraz dowód tożsamości za № 1413 na imię Stanisława Siewierskiego kancelisty Dystansu Białystok 2 Uprasza się o zwrot dokumentów ul. Grunwaldzka 55 2348

Zgubiono kartę powołania wyd. w Bielsku na imię Ersza Malameda rocz. 1901 zam. w m. Orle pow. Bielskiego 2347

Zgubiono paszport niemiecki na imię Hersza Jaworkowskiego zam. przy ul. Czerstochowskiej № 21 2346

W dn. 27/IV b. r. w pociągu idącym do Białegostoku między st. Czarnowską a Białymstokiem Aleksandrowi Gorosz skradziono dokumenta: świadectwo Zarządu Budowlanego D. O. G. 3 fotografil, legitymacja za № 38 wydana przez Komisarjat Policji w Sokółce, świadectwo handlowe przemysłowe i świadectwo moralności. 2125

Dn. 21/IV b. r. na st. Białystok Adamowi Wągenplac skradziono paszport wydany przez władze okupacyjne. 2326

Młoda osoba poszukuje posady maszynistki, w sklepie lub Kooperatywie jako ekspedientki lub kasjerki; albo inne zajęcie przyjmie. Zgłaszać się do „Dziennika“ M. T. 2334

Zgubiono dowód zastawowy № 311 na Mk. 1600 wartość mk. 2000 wyst. na imię Szymona Polakowskiego 32 2330

Zgubiono paszport niemiecki na imię Ila Onia zam. przy ul. Sienkiewicza № 73 2330

Zgubiono kartę powołania wyd. w Bielsku na imię Myny Prochoruka rocz. 1902 zam. we wsi Proniewicze gm. Wyżki pow. bielskiego 2307

Zgubiono kartę powołania wyd. w Bielsku na imię Grzegorza Horoszkiewicza rocz. 1902 zam. we wsi Groniewicze gm. Wyżki pow. bielskiego 2308

Zgubiono paszport polski na imię Judela Grinaus zam. przy ul. Czystej № 12 2297

Zgubiono kartę powołania wyd. w Bielsku na imię Jana Kowalczyka rocz. 1897 zam. w folwarku Olejki gm. Rudka pow. Bielski-gn 2306

Zgubiono kartę powołania wyd. w Bielsku na imię Pawła Demczuka rocz. 1888 zam. we wsi Andryjanki gm. Kąty pow. bielskiego 2299

Zgubiono książkę odrocze. nia wyd. w Bielsku na imię Zygmunta Kurowickiego rocz. 1900 zam. we wsi Dolubowie gm. Grodziskiej-pow. bielskiego 1859

Zgubiono zaświadczenie tożsamości i legitymację za № 3310 na imię Józefa Chojackiego Dyr. Wil. Oddz. Białostockiego Lipowa 35 2309

Skradziono kartę powołania wyd. w Bielsku na imię Stanisława Hryniewickiego rocz. 1894 zam. we wsi Hryniewicze Duże gm. Wyżki pow. bielskiego 2295

Zgubiono kartę powołania wyd. w Białymstoku na imię Józefa Drozdowski go rocz. 1902 zam. we wsi Skrybicz gm. Zabudów pow. Białostockiego 2296

Zgubiono kartę powołania wyd. w Bielsku na imię Władysława Onchliuka rocz. 1902 zam. we wsi Odryni gm. Narew pow. Bielskiego 2298

Potrzebni są chłopcy do posyłek. Zgłaszać się ul. Mickiewicza № 1. 2358

Zgubiono kartę powołania wyd. w Bielsku na imię Motela Szmit rocz. 1897 zam. w osadzie Orle pow. bielskiego 2322

Młoda osoba poszukuje posady gospodyni na wsi. Adres Grunwaldzka 53 „Gospodyni“ 2294

Zgubiono kartę powołania wyd. w Sokółce na imię Józefa Bilkiewicza rocz. 1889 r. zam. we wsi Wiechlesiu gm. Szudziałowo pow. Sokolskiego 2359

Zgubiono świadectwo za liczenia na sumę 7,000 za № 4426/7562 na imię Goldsztejna i Weklera. Zwrotić, Salomonowi Witeńskiemu ul. Kupiecka № 44 2360

Zgubiono kartę powołania wyd. w Bielsku na imię Moszka Miklaczkiego rocz. 1896 zam. w Orle pow. Bielskiego 2323

Zgubiono kartę powołania wyd. w Bielsku na imię Piotra Jaktmlika rocz. 1898 zam. we wsi Szczyty gm. Orle p. w. bielskiego 2324

Zgubiono kartę powołania wyd. w Bielsku na imię Pawła Popławskiego rocz. 1899 zam. w m. Orle pow. bielskiego 2321

Zgubiono kartę powołania wyd. w Sokółce na imię Kazimierza Łobaczewskiego rocz. 1895 zam. we wsi Nowa Moczalnia gm. Sokolskiej 2331

Zgubiono kartę powołania wyd. w Bielsku na imię Władysława Kuczka rocz. 1891 zam. we wsi Mochnaty gm. Orle pow. bielskiego 2319

Zgubiono paszport na imię Dorofieja Suprona zam. przy ul. Krassawskiego № 26 2328

Zgubiono kartę powołania wyd. w Białymstoku na imię Władysława Dziekańskiego rocz. 1902 zam. we wsi Mikiclin gm. Dolistowo pow. Białostockiego 2320

Skradziono dowód tożsamości osoby wydany na imię Witolda Romanowskiego syna kancelisty Wydziału Dochodów Dyrekcji Wileńskiej Janiny Romanowskiej 2369

Unieważnia się zagubioną kartę powołania za № Dot. 2 wyd. przez komisję przeglądową w Bielsku na imię Szepszela Bertmana rocz. 1894 r. zam. w m. Orle pow. Bielskiego 2361

Zgubiono kartę powołania wyd. w Bielsku na imię Aleksandra Mieszczerewicza rocz. 1895 r. zam. we wsi Domanowo pow. Bielskiego 2362

Zgubiono kartę powołania wyd. w Sokółce na imię Wacław Jarmoszkę rocz. 1902 r. zam. we wsi Śliczany gm. Słdry pow. Sokolskiego 2329

Spaliły się w czasie pożaru świadectwo zwolnienia z nlewu niemieckiej i kartę odroczenia wyd. w Białymstoku na imię Bolesława Mogilewskiego rocz. 1896 r. zam. przy ul. Spacerowej № 13. 2315

Zgubiono w plątek w Pałacu teatrze gorsztet Łaskawy zechce zwrócić do Administracji Dziennika 2317

Zgubiono kwit z opłacenia patentu handlowego wyd. na imię Jocha Liwazy zam. przy ul. Masowieckiej № 36 2316